

MIEJSCOWA na weekend

nr 27/975, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



s. 5

Wakacje i modernizacje

Kasa na przekonywanie



e. Lokalni samorządowcy połączyli siły, by wspólnie prowadzić bardziej skuteczne działania na rzecz poprawy jakości powietrza. Zaczną od mieszkańców, pokazując im, jak i dlaczego warto żyć w zgodzie z naturą

s. 3



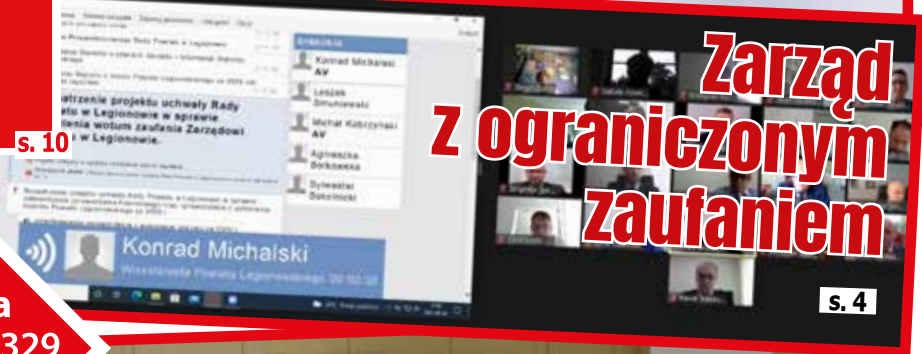
s. 10

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



s. 2

Plantacja na poddaszu



Zarząd z ograniczonym zaufaniem

s. 4



s. 14

KPR gotowy do boju



s. 6

Nagrody za pamięć

Plantacja na poddaszu

Na poddaszu jednego z domów w Jachrance (gm. Serock) działała profesjonalna plantacja konopi indyjskich. Na trop nielegalnych plantatorów wpadli policjanci z warszawskiego Mokotowa. 20-letni pomysłodawca tej uprawy oraz jego współnicy zostali zatrzymani. Okazało się też, że mężczyzna zajmował się również produkcją nielegalnych papierosów.

Dom, w którym znajdowała się plantacja, był ogrodzony, ale wyglądał na niezamieszkały. Wszystkie okna były w nim pozasłaniane. Policjanci prowadzący obserwację tego miejsca zwrócili uwagę na nissan wjeżdżającego na teren posesji. Wsiadło z niego dwóch mężczyzn, którzy następnie weszli do środka budynku. Po kilku minutach obaj znów byli w aucie i próbowali wyjechać z podwórka. Tuż za bramą zatrzymali ich policjanci. Kryminalni znaleźli przy nich kilka gramów marihuany. Następnie razem z podejrzany wrócili na teren posesji.

Plantacja konopi indyjskich, która znajdowała się na pod-

daszu, a do której wejść można było jedynie przez garaż, była bardzo profesjonalnie przygotowana. Krzewy rosły w doniczkach, a cały system ich naświetlania, nawadniania, napowietrzania i utrzymywania odpowiedniej wilgotności był zautomatyzowany. Całość plantacji została zdemontowana i zabezpieczona. Rośliny oraz wyposażenie techniczne trafiły do policyjnego depozytu, a obaj mężczyźni zostali zatrzymani.

Jak szybko wyszło na jaw, obrotny 20-latek miał na koncie nie tylko uprawę konopi indyjskich. W Zielonce, w domu swojej 32-letniej znajomej,



foto: KRP II – Mokotów, Ursynów, Włanów

mężczyzna prowadził nielegalną produkcję wyrobów tytoniowych. W budynku kryminalni znaleźli i zabezpieczyli maszynę elektryczną do nabijania gilz papierosowych, 21 tysięcy pudełek z pustymi gilzami, około siedem tysięcy już wytworzonych papierosów oraz 71 kilogramów krajanki tytoniowej przechowywanej w dziewięciu workach. 32-latką również została zatrzymana.

Mężczyźni usłyszeli zarzut uprawiania konopi włóknistych, z

których można pozyskać znaczne ilości środków odurzających, za co grozi im kara do ośmiu lat więzienia. 20-latkowi przedstawiono dodatkowo zarzut nielegalnego wytwarzania wyrobów tytoniowych w celu wprowadzenia ich do obrotu. Ten sam zarzut usłyszała też pomagająca mu kobieta. Jej z kolei grozi rok pozbawienia wolności. Obaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani, a 32-latką objęta policyjnym dozorem.

oprac. zig

Po kablu do kłębka

Kryminalni z Legionowa zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież przewodów elektrycznych z placu budowy legionowskiego szpitala oraz z jednej z hurtowni elektrycznych działających na terenie Jabłony.



Do pierwszej z kradzieży doszło w nocy z 29 na 30 czerwca. Jeden z policjantów wykonujących czynności na miejscu przestępstwa zwrócił uwagę na mężczyznę przejeżdżającego na rowerze w pobliżu placu budowy szpitala. Postanowił go wylegitymować i sprawdzić, co o tak późnej porze robi on w tym miejscu. W trakcie interwencji będący na miejscu kryminalny z jabłonowskiego komisariatu skojarzył twarz zatrzymanego rowerzysty z zapisem z monitoringu, który został zabezpie-

czony w hurtowni na terenie Jabłony, gdzie 27 czerwca również doszło do kradzieży przewodów elektrycznych. Dzięki temu 32-letni mieszkaniec powiatu został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

W toku prowadzonego śledztwa policjanci ustalili, że przy popełnieniu obu tych przestępstw mężczyzna nie działał sam. Po kilku dniach intensywnych czynności operacyjnych kryminalni zatrzymali jego współnika. Okazał się nim 29-letni mieszkaniec powiatu. Jego wizerunek również został zarejestrowany przez kamery zamontowane na terenie hurtowni. Obaj złodzieje usłyszeli po dwa zarzuty kradzieży przewodów elektrycznych o łącznej wartości przeszło czterech tysięcy złotych. Za te przestępstwa będą odpowiadać w warunkach recydywy.

zig



foto: arch.

Złodzieje spod stacji

Pod koniec maja do legionowskiej komendy policji zaczęły napływać informacje o kradzieżach rowerów pozostawionych pod wiatami rowerowymi znajdującymi się w pobliżu stacji PKP Legionowo. Kilka dni temu policjantom udało się zatrzymać dwie osoby podejrzewane o dokonanie tych kradzieży.

Złodzieje w posiadanie rowerów wchodzili po przecięciu liniek zabezpieczających lub też wykorzystywali to, że właściciele jednośladów pozostawiali je bez żadnej ochrony. Legionowscy kryminalni dokładnie sprawdzali miejsca, w których doszło do kradzieży. Zabezpieczyli monitoring i przeprowadzali rozmowy z osobami, które mogły mieć informacje na temat zaistniałych przestępstw oraz o ich ewentualnych sprawcach.

Wnikliwa analiza zgromadzonych materiałów wkrótce przy-

niosła pożądane efekty. Kryminalni zatrzymali dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o popełnienie tych przestępstw. Policjanci zabezpieczyli również nożyce służące do przecinania liniek zabezpieczających. Obaj złodzieje: 18- i 19-latek, trafili do policyjnego aresztu. Udowodniono im kradzież w sumie czterech jednośladów o łącznej wartości ponad pięciu tysięcy złotych. Za popełnione przestępstwo grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

zig



Dragi zamiast papierosów

Legionowscy policjanci zatrzymali kolejną osobę, przy której znaleziono narkotyki. 32-letniemu mieszkańcowi powiatu za popełnione przestępstwo grozi do trzech lat pozbawienia wolności.



foto: arch.

Amator narkotykowego odlotu został zatrzymany podczas rutynowej kontroli. Policjanci patrolujący nocą teren Legionowa zwrócili uwagę na auto zaparkowane na skraju lasu. Postanowili wylegitymować siedzącego w nim mężczyznę. W trakcie interwencji 32-latek był bardzo zdenerwowany. Wkrótce okazało się, co było powodem ta-

kiego zachowania. Znalaziono bowiem przy nim paczkę po papierosach, w której znajdował się biały proszek. Badanie narkotesterem wykazało, że była to amfetamina. Namierzony przez gliniarzy 32-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. O jego losie za- decyduje sąd.

zig

Czołówka na Nowodworskiej

W sobotę (3 lipca) około godziny 17.00 na drodze wojewódzkiej nr 631 w Krubinie doszło do groźnego wypadku. Ucierpiał w nim trzy osoby. Poszkodowani trafili do szpitala.



foto: KP PSP Legionowo

W okolicy skrzyżowania ul. Nowodworskiej z ul. Łabędziową czołowo zderzyły się dwa samochody osobowe. Trzy jadące nimi osoby zostały ranne i w rezultacie cała trójka została przewieziona do szpitala. Na miejscu wypadku interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo,

OSP Kałuszyn i OSP Krubin oraz policja i zespoły ratownictwa medycznego. Przyjechał również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W trakcie trwania czynności ruchu na drodze wojewódzkiej nr 631 był całkowicie zablokowany.

Zig

Kasa na przekonywanie

Co wspólnego mają ze sobą gminy Wieliszew, Legionowo, Serock, Nieporęt, Dąbrówka, Jabłonna i Radzymin? Od poprzedniego poniedziałku (5 lipca) nie tylko położenie w sąsiedztwie Jeziora Zegrzyńskiego. Za sprawą inicjatywy wieliszewskiego wójta samorządowcy połączyli siły, by ramię w ramię prowadzić skoordynowane, a dzięki temu bardziej skuteczne działania proekologiczne.

Projekt pod nazwą „Twój piec – nasze powietrze” otrzymał środki w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza i Mikroklimatu. – Postanowiliśmy, że gmina Wieliszew będzie wnioskodawcą, ale będzie oddziaływała na te wszystkie gminy. Podpiszemy porozumienie i nie oglądając się na siebie, kto lepiej działa w walce ze smogiem, chcemy robić to wspólnie. Wiadomo, że smog nie zna granic: ten z Wieliszewa, Legionowa czy Jabłonna jest ten sam. Więc dlatego dzisiaj moi koledzy samorządowcy przyjęli zaproszenie do tego projektu i zrobimy wszystko, żeby przez najbliższe półtora roku, które zostało mieszkańcom do „ogarnięcia” tego tematu, czyli zmiany nieekologicznych źródeł ogrzewania, pomóc im w tym, na przykład informując, gdzie uzyskać środki. A tym, którzy wątpią, że smog jest szkodliwy – przybliżyć wiedzę na jego temat – tłumaczy Paweł Kownacki, wójt gminy Wieliszew. – Bardzo nas to cieszy, dlatego że zaangażowanie gmin w kwestię poprawy jakości powietrza jest niezmiernie ważne. Inicjatywa gminy Wieliszew, skupiająca gminy z okolic Zalewu Zegrzyńskiego, cieszy tym bardziej, dlatego że podnosi to efektywność wydatkowanych środków. Jeden projekt realizowany przez jedną gminę ze wsparciem gmin sąsied-



nich daje zupełnie inny, nowy wymiar i te środki będą na pewno lepiej i bardziej efektywnie wykorzystane – uważa Marcin Podgórski, dyr. Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Do oficjalnego przypięczętowania wspólnej kampanii proekologicznej doszło na terenie kompleksu wypoczynkowego Nieporęt Pilawa. Obok przedstawiciele samorządów należących do Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego przybyli tam również Anna Brzezińska – zaangażowana w projekt radna mazowieckiego sejmiku, a także starosta legionowski Sylwe-

ster Sokolnicki. – Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, jakim powietrzem oddychamy i dzisiaj samorządy dają nam bardzo dobry przykład wzięcia tej odpowiedzialności na siebie. Pomysł, który powstał, będzie edukował społeczeństwo. Bo chyba nie ma nic ważniejszego od tego, żeby mieszkańcy najpierw dowiedzieli się, w jaki sposób mogą poprawić jakość powietrza, za które są przecież tak samo odpowiedzialni jak my wszyscy – powiedziała mazowiecka radna. W opinii starosty dla powiatu, w którym co roku przybywa kilka tysięcy mieszkańców, troska o czyste powietrze jest z perspektywy jego rozwoju najważniejsza. – Jednym z

czynników, który nowi mieszkańcy biorą pod uwagę, gdy planują osiedlić się na terenie powiatu legionowskiego, jest właśnie stan przyrody: piękne krajobrazy, piękna wartość, jaką stanowi Jezioro Zegrzyńskie. To czynniki, które decydują o tym, że osiedlamy się na terenie powiatu legionowskiego. Zatem troska o wszystkie nas o to, aby ta przyroda, aby te krajobrazy, aby te ścieżki rowerowe, aby to jezioro i powietrze były piękne i czyste, jest godną pochwałą.

Tak też, jako się rzekło, oceniono to w urzędzie marszałkowskim, więc program „Twój piec – nasze powietrze” szybko otrzymał niezbędne do-

finansowanie. – To jest projekt edukacyjny, który ma na celu podniesienie świadomości mieszkańców w zakresie szkodliwości oddychania powietrzem złej jakości, ale też szukanie rozwiązań tego problemu, czyli jakie inicjatywy można podejmować, żeby poprawić jakość powietrza i sprawić, że stanie się ono czyste i zdrowe – mówi dyr. Marcin Podgórski.

Aby dokonać wszystkich formalności, najpierw umowę w sprawie projektu podpisali wójt Paweł Kownacki i przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Następnie odrębne umowy z liderem przedsięwzięcia zawarli wóldarze i reprezentanci poszczególnych gmin. Prezydent Legionowa swój podpis także złożył bez wahania. Tym chętniej, że jego miasto od kilku lat pokazuje, jak należy nakłaniać ludzi do wyrzucania „kopciuchów” – najlepiej równie mocno apelując i do ich sumień, i do kieszeni. – Cieszymy się z każdej takiej inicjatywy. Oczywiście ważne, ale najważniejszy jest przykład sąsiadów. Żyjemy we wspólnym powiecie i myślimy, że ten przykład Legionowa będzie też oddziaływał na sąsiednie gminy, które zaczną być pod presją i będą – poza działaniami promocyjnymi – wprowadzały takie konkretne rozwiązania, jakie realizuje Legionowo. A przypomnę, że każdemu mieszkańcowi, który się do nas zwróci i będzie chciał zmienić piec węglowy na piec gazowy, damy 8 tys. zł, finan-

sujemy też pełną opłatę przyłączeniową. I to przynosi efekty. Nie tworzymy różnych barier, umowa jest bardzo prosta, działamy bardzo szybko, no i widzimy, że to działa – zwraca uwagę Roman Smogorzewski.

Program „Twój piec – nasze powietrze”, chociaż nie oferuje finansowych zachęt, również ma przynieść wymierne rezultaty. Zdaniem marszałkowskiego wysłannika, takie inicjatywy są konieczne i warte każdego pieniądza. – One skutkują. Widzimy, że świadomość mieszkańców rośnie. Im więcej się o tym mówi, tym ludzie bardziej są przekonani do podejmowania określonych działań, na przykład wymiany urządzeń grzewczych – twierdzi szef Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych Urzędu Marszałkowskiego. Do tego między innymi będą teraz namawiać swych mieszkańców sygnatariusze podpisanego w Nieporęcie dokumentu. Do końca bieżącego roku zaplanowano szereg działań edukacyjnych, w tym pomoc w pozyskiwaniu gminnych i państwowych dotacji. Odbędą się też pikniki ekologiczne wspomagające kampanię informacyjną i promocyjną, wykorzystując zarówno billboardy, jak i portale społecznościowe. Powstanie także strona internetowa, na której pojawią się filmiki edukacyjne i wywiady z ekspertami od ochrony środowiska. Wszystko po to, aby dla nas i dla potomności je ocalić.

Waldek Siwczyński

Ostrobramska na ostro

W miniony czwartek (8 lipca) urzędnicy z legionowskiego ratusza podpisali umowę z wykonawcą, który zajmie się przebudową ulicy Ostrobramskiej. Dzięki niej, co najbardziej ucieszy okolicznych mieszkańców, zostanie tam wyremontowany ostatni, dotychczas nieutwardzony odcinek drogi.

Wspomniana umowa zakłada, że w ciągu trzydziestu dni od daty jej podpisania firma Cembud Sebastian Łoma rozpocznie przebudowę ulicy

Ostrobramskiej, na odcinku od ulicy Parkowej do Jasnogórskiej. Do zadań wykonawcy będzie należało przede wszystkim zbudowanie tam nawierzchni

drogowej z kostki betonowej. Dodatkowo w ramach realizowanej przez ratusz inwestycji powstaną również chodnik, odwodnienie drogi oraz wjazdy na pose-

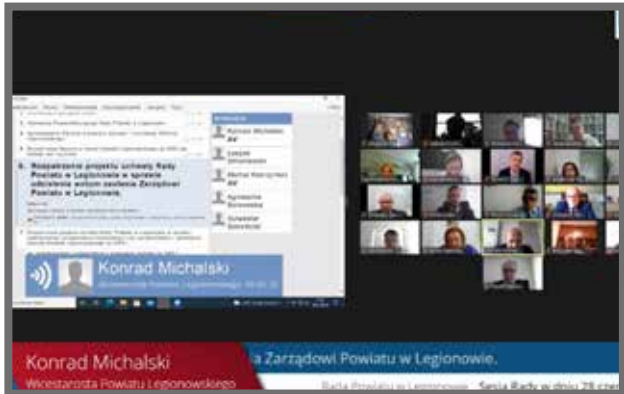


sje. Wspomnieć należy też o remoncie funkcjonującego wzdłuż ulicy oświetlenia – stare lampy zostaną tam zastąpione przez swoje nowoczesne, energooszczędne odpowiedniki.

Koszt całej inwestycji wyniesie około 208 tys. zł. Na jej realizację wykonawca ma dokładnie 45 dni od daty wejścia na budowę.

Zarząd z ograniczonym zaufaniem

Trzydziesta, kolejna zdalna sesja Rady Powiatu Legionowskiego miała dać odpowiedź na pytanie, jak jej członkowie oceniają ubiegłoroczne dokonania zarządu powiatu. W ostatni poniedziałek czerwca pretekstem do dyskusji samorządowców stał się kolejny raport o stanie powiatu legionowskiego. Dokument ważny, bo poprzedzający głosowanie nad votum zaufania dla jego kierownictwa.



Ponieważ radni wcześniej mogli się z raportem zapoznać, sekretarz powiatu skupił się tylko na omówieniu zasadniczych kwestii. Podkreślił m.in., że liczy on już prawie prawie 120 tysięcy mieszkańców, czyli tyle, ile GUS przewidywał dopiero za pięć lat. Wspomniał też jednak, że coraz więcej z nich nie ma pracy. – Jak wszyscy wiemy, pandemia wpłynęła na liczbę bezrobotnych. Analizując wykres na koniec każdego roku, widzimy, że obecnie mamy prawie 2900 osób pozostających bez pracy. I jest to znaczny wzrost, jeżeli patrzymy na rok 2018 i 2019 – ocenił Paweł Trawkowski. W bardziej optymistycznym duchu mówił on o utworzeniu w starostwie punktu doradczego dla firm chcących skorzystać z tarcz antykrzysowych. – Na chwilę obecną przedsiębiorcy złożyli ponad 14 tysięcy wniosków, a ponad 12 tysięcy było pozytywnych. Tutaj mamy ponad 64 miliony złotych,

które zostały przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców w powiecie – dodał sekretarz powiatu.

Kto ma więcej

Gdy przewodniczący rady otworzył debatę nad raportem, z uwagi na brak dyskutantów dość szybko musiał ją zamknąć. Dlatego sam pokusił się o krótki komentarz. – Jak widać, powiat legionowski ma się chyba wyjątkowo dobrze, mimo tych przeciwności losu, na które absolutnie nie mieliśmy wpływu – powiedział Leszek Smuniewski. Do dyskusji nad udzieleniem szefom powiatu votum zaufania zachęcać nikogo już nie musiał. Najpierw zabrali głos reprezentanci koalicyjnej większości, wystawiając zarządowi piątkę z plusem. Przedstawił PO był mniej łaskawy. O ile pracę starostwa ocenił bardzo wysoko, miał uwagi do działań jego politycznych zwierzchników. – Nieste-

ty, przy wielu budżetach zgłaszane też przeze mnie inwestycje w gminie Jabłonna nie są realizowane prawie w ogóle. Jest bardzo duża dysproporcja środków przeznaczanych na gminy. Są gminy – nie chcę tu wskazywać, każdy się orientuje – gdzie wydatkowane są olbrzymie pieniądze w stosunku do takiej gminy, jak Jabłonna, gdzie naprawdę inwestycje leżą – stwierdził Zbigniew Garbaczewski. Wskazał on głównie na te drogi i edukacyjne.

No i się zaczęło... – Ja mógłbym tutaj wiele powiedzieć, natomiast zadam pytanie: gdzie pan był, panie radny, za poprzednich kadencji? Dlaczego pan nie zgłaszał chęci inwestycji i oczekiwania ma pan wygórowane? Natomiast proszę brać pod uwagę budżet i możliwości starostwa, jak również kwestię związaną ze współpracą z poszczególnymi gminami. (...) Proszę nie oczekiwać od starostwa, że będzie za gminę wykonywało określone działania na terenie gminy. Bo pan rozumiem, że takie oczekiwania ma, a to rozumiem, że panu się chyba mylił mandat radnego powiatowego z mandatem radnego gminnego – sugerował Artur Stankiewicz, członek zarządu powiatu. – Nie moją intencją jest atakowanie kogokolwiek. Patrzę tylko na liczby, które pokazują poziom inwestycji. I uważam, że takie wycieczki osobiste nie są dobrze widziane. Ja oczywiście mógłbym wdać się w dyskusję, ale nie będę z panem dyskutował na ten temat – odrzekł radny Garbaczewski.

To oświadczenie politycznego adwersarza członek zarządu uznał za akt kapitulacji. – Jeżeli pan radny na argumenty nie jest w sta-

ni dyskutować i ucieka tutaj od jakiegokolwiek polemiki albo rzuca pewne hasła i nie jest w stanie kontynuować swojej wypowiedzi, to ja rozumiem, że za bardzo tutaj argumentów nie ma. I rozumiem, że przyjął, że tak powiem, to, co do niego skierowałem – powiedział Artur Stankiewicz. Szybko wyszło na jaw, że pan Zbigniew jednak nie przyjął. Co więcej, wskazał na swoich sojuszników. – Nie tylko gmina Jabłonna boryka się z tym problemem. Taka sama sytuacja jest z gminą Wieliszew. Tą kwestię podnosił Mirosław Kado (wiceprzewodniczący rady powiatu – przyp. red.) dwie albo trzy sesje temu. Więc to nie jest tak, że tylko gmina Jabłonna jest niedoinwestowana.

O sporcie i nie tylko

W podobnym tonie wypowiedział się reprezentant stolicy powiatu. Wrzucając przy okazji kamyczek do ogródka jej mieszkańców z drugiej strony politycznej barykady. – Jako radny, którego wybrali mieszkańcy Legionowa, muszę też zwracać uwagę na to, co się dzieje w mojej gminie. A w ubiegłym roku działo się niewiele, jeżeli chodzi o inwestycje i jeżeli chodzi chociażby o wspieranie sportu, do którego rokrocznie nawiązuję. W związku z tym zarówno ja, jak i kolega i koleżanka z klubu, wybrani przez mieszkańców Legionowa, mamy prawo mieć mieszane uczucia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie zarządu w roku ubiegłym. Co mnie szczególnie dziwi i martwi, bo dwóch spośród pięciu członków zarządu to mieszkańcy Legionowa – zauważył Michał Kobrzyński. Skoro uderzono w stół, szybko odezwały się również jedne z „nożyc”. – Ja też sobie życzę oczywiście, żebyśmy

mieli lepszą przestrzeń dla rozwoju naszego miasta, w kontekście też i Legionowa, bo też jesteśmy z tego okręgu wyborczego – ten mandat zaufania otrzymaliśmy od mieszkańców Legionowa. Na szczęście, i tutaj się cieszę z tej współpracy z kolegami, członkami zarządu, jesteśmy świadomym samorządem. No i też powiedzieliśmy, że na warunkowania, które otrzymaliśmy, no nikt się nie spodziewał. Aktualizujemy strategię, planujemy kolejne inicjatywy czy inwestycje, a z pewnych rzeczy musimy chwilowo się wycofać bądź je zawiesić, z wiadomych powodów – tłumaczył Przemysław Cichocki.

Wiadomych także wicestaroście, który szybko ruszył w sukurs członkowi zarządu powiatu. Tym razem odnosząc się do kwestii finansowania lokalnego sportu. – Ja rozumiem, że oczekiwania czy potrzeby klubów sportowych w mieście i nie tylko są dosyć duże, natomiast powiat robi w tej mierze, co może. W poprzedniej gazecie nawet był obszerny artykuł o tej decyzji, która podjęliśmy, o wsparciu klubów sportowych. Rokrocznie takie środki przeznaczamy. Oczywiście ja rozumiem, że być może one są niewystarczające i często te kluby sportowe składają dużo większe wnioski na dużo większe dotacje, no ale niestety powiat ma swój budżet i w pewnej takiej dyscyplinie finansów musimy się poruszać – zwracał uwagę Konrad Michalski. Jednak radny Kobrzyński tego tłumaczenia nie przyjął. – Wiem, że bardzo wiele jest potrzeb, jeżeli chodzi o sport i wspieranie tego sportu. I absolutnie się z tym zgadzam, że każdy z klubów powiatu legionowskiego – nie tylko legionowskich – powinien te wsparcie uzyskiwać. Ja tylko coraz

mniej rozumiem zasady i przesłanki, którymi się zarząd kieruje, dzieląc w taki, a nie inny sposób. (...) I na przykład tegoroczny tegoroczny podział jest już dla mnie kompletnie niezrozumiały, gdzie drużyna, która wygrywa pierwszą ligę i jest ewenementem w skali ogólnopolskiej, dostaje takie same środki finansowe jak niewielki klub, w którym zrzeszonych jest kilkanaście osób. Może warto by jednak pomyśleć o zwiększeniu tych środków finansowych i jednak zachować jakieś proporcje – retorycznie pytał radny. Dzięki temu – jak to w prawdziwym sporcie być powinno – uda się działać w duchu finansowego fair play.

Finał ze wstrzymaniem

O uczciwe współzawodnictwo w politycznym wydaniu zadbał na koniec legionowski starosta. Obiecując zarazem pochylić się nad uwagami dyskutantów. – Zawsze jest pewien niedosyt, to nie ulega wątpliwości. Nawet to dobrze, że mamy jeszcze swoje pomysły, mamy swoje inicjatywy, mamy swoje spojrzenie. Wszystko to jest oczywiście elementem uwagi, i pewnie będzie, zarządu. Dziękuję oczywiście za te wszystkie uwagi, które państwo kierujecie – podsumował dyskusję Sylwester Sokolnicki.

Kiedy przyszło do głosowania nad udzieleniem zarządowi powiatu votum zaufania, piętnastu radnych było za, a siedmiu wstrzymało się od głosu. Podobnie rzecz się miała w przypadku omawianego na tej samej sesji absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Tutaj również powiatowa opozycja solidarnie wstrzymała się od głosu.

Wonder

Płyną z prądem

Ostatniego dnia czerwca odbyło się w Jadwisinie seminarium Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć „Energie Cités”, której serocki samorząd od kwietnia tego roku jest członkiem. Tematem seminarium było „Zrównoważone zarządzania miastem i energią jako odpowiedź na nowe wyzwania klimatyczno-energetyczne”.

Jako gospodarz i reprezentant władz gminy w seminarium uczestniczył zastępca serockiego burmistrza Marek Bąbolski, który otworzył spotkanie oraz przywitał wszystkich uczestników. W

jego dalszej części przeprowadzono warsztaty, w trakcie których Jakub Szymański – kierownik referatu gospodarki gruntami, planowania przestrzennego i rozwoju, opowiedział o spółdzielni

energetycznej Słoneczny Serock, jako przykładzie pozyskania tańszej energii elektrycznej z OZE. Tak czy inaczej, razem – także w działaniach na rzecz ekologii – osiągnąć można więcej, stąd



akces serockiego samorządu do „Energie Cités”. „Współpraca ze Stowarzyszeniem to odpowiedź na wyzwania zmieniających się warunków wokół nas. Daje ona szansę wymiany doświadczeń między samorządami, które podejmują różne

aktywności w obrębie odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej, czy innych działań ukierunkowanych na poprawę jakości środowiska w naszym bezpośrednim sąsiedztwie” – pisał na internetowej stronie gminy serocki urzędnicy.

Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cités” to pozarządowa organizacja non-profit, która od 1994 r. współpracuje z samorządami lokalnymi na rzecz kształtowania lokalnej polityki energetycznej. Stowarzyszenie podejmuje działania na rzecz efektywnego wykorzystania energii, promocji energii odnawialnej, ochrony klimatu, edukacji ekologicznej, wymiany informacji o źródłach finansowania oraz poszukiwaniu partnerów do realizacji projektów.

RM/UMiG Serock

Wakacje i modernizacje

Gdy tylko pod koniec czerwca opustoszały legionowskie placówki oświatowe, od lat dbająca o stan ich obiektów spółka KZB Legionowo tradycyjnie ruszyła z wakacyjnymi pracami remontowymi. Jak to zwykle bywa, jedne z nich prowadzone są na większą, inne na mniejszą skalę, ale zawsze zgodnie z oczekiwaniami szkolnej, przedszkolnej oraz żłobkowej społeczności.



Wśród inwestycji, które bez wątplenia najbardziej rzucają się w oczy, jest moderniza-

cja głównego wejścia do Szkoły Podstawowej nr 8 na osiedlu Piaski. Charakterystyczna dłu-

ga rampa prowadząca do placówki zdążyła już po wielu latach eksploatacji zużyć się na

tyle, że w spółce KZB Legionowo podjęta została decyzja o jej kompleksowym remoncie. Po prostu przyszedł już na to czas. – Priorytetem zawsze jest i pozostanie dla nas oczywiście bezpieczeństwo użytkowników. I w tym przypadku również odegrało ono główną rolę przy wyborze tych prac oraz w ogóle przy konstruowaniu tegorocznych planów remontowych. Nie bez znaczenia były też jednak kwestie związane z estetyką, a także wygodą uczniów oraz innych osób korzystających z głównego wejścia do tej cieszącej się popularnością placówki – tłumaczy Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

Ponieważ prace związanej z modernizacją wiodącej do „ósemki” pochylni zapowiadało się sporo i trzeba było wykonać ją fachowo, zdecydowano się zatrudnić do nich dwa przedsiębiorstwa budowlane. Jednym z wykonawców jest firma Konrad Wieczorek z Michałkowa-Reginowa, której pracownicy zajmą się uszczelnieniem płyty betonowej wejścia głównego do budynku szkoły wraz z demontażem istniejącej blacharki i orynnowania, przygotowaniem podłoża, uszczel-



nieniem dylatacji, a na końcu oczywiście montażem rynien i elementów blacharskich. Z kolei warszawska firma Usługi Budowlane Tomasz Flont wzięła na siebie usunięcie okładziny gresowej wraz z podkładami betonowymi, wywiezienie gruzu, a także wykonanie na powierzchni około 75 metrów kwadratowych okładziny z lastyka płukanego wraz z dylatacją aluminiową. Zgodnie z zawartą ze spółką KZB umową na zakończenie rozpoczętych z początkiem lipca robót budowlanych mają czas do 20 sierpnia.

Jeżeli chodzi o pozostałe wakacyjne prace w Szkole Podstawowej nr 8, zrealizowana tam zostanie decyzja Państwowej Straży Pożarnej w zakresie podziału na trzy odrębne stre-

fy pożarowe: budynek główny oraz dużą i małą salę gimnastyczną. Przewidziano także montaż drzwi przeciwpożarowych wraz z automatyką oraz czujnikami pożarowymi, uzupełnienie ubytków płytek gresowych na schodach ewakuacyjnych, wykonanie osłon grzejników w pomieszczeniach szatni w przyziemiu szkoły i wymianę pionu centralnego ogrzewania. Z drobniejszych prac wymienić można natomiast wycinkę drzew na patio, naprawę stolarki okiennej w kilku salach oraz malowanie części pomieszczeń szkolnych. Wygląda więc na to, że z realizacją najpilniejszych potrzeb „ósemkowej” społeczności spółka KZB Legionowo znów trafiła w dziesiątkę.

Wonder

INFORMACJA

Gmina Miejska Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Sp. z o.o. podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze późn. zm.) na tablicy informacyjnej KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni, tj. od dnia 15 lipca 2021 r. do 5 sierpnia 2021 r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do wynajmu na czas określony 6 miesięcy nieruchomość oznaczoną jako działka nr 2/3 w obr. 63 przy ul. Smereka w Legionowie o pow. 14.221 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. 224,10 m² na rzecz firmy Endemol Shine Polska sp. z o.o. z przeznaczeniem na plan zdjęciowy.

Bliższych informacji udziela udziela KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pok. nr 21 tel. 766 47 38.

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn.zm.), podał do publicznej wiadomości na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 12 lipca 2021 roku do dnia 02 sierpnia 2021 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony 3 lat od dnia 01 września 2021r., do dnia 31 sierpnia 2024 r., grunt część działki numer ewidencyjny 31/1 w obrębie ewidencyjnym 45 o pow. 19 m², położonej przy ulicy Handlowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, przeznaczony jest na dzierżawę osobie fizycznej pod usytuowanym garażem.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn.zm.), podał do publicznej wiadomości na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 12 lipca 2021 roku do dnia 02 sierpnia 2021 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony 3 lat od dnia 01 września 2021r., do dnia 31 sierpnia 2024 r., grunt część działki numer ewidencyjny 201/4 w obrębie ewidencyjnym 65 o pow. 12 m², położonej przy zbiegu ulic Jana III Sobieskiego i Warszawskiej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, przeznaczony jest na dzierżawę Firmie Studio Eureka pod usytuowany nośnik reklamowy.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

Nagrody za pamięć

Pod koniec czerwca laureatom XII edycji Konkursu Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach wręczono nagrody oraz wyróżnienia. W tegorocznej edycji zmagania, których głównym organizatorem jest Muzeum Historyczne w Legionowie, wzięło udział około siedemdziesięciu uczniów - dwa razy mniej niż zwykle.



W większej frekwencji przeszkodziła, jak łatwo zgadnąć, pandemia. – Młodzież pracowała w warunkach obostrzeń sanitarnych, oderwana fizycznie od swoich nauczycieli. Były trudności w kierowaniu młodymi ludźmi, szczególnie

w szkołach podstawowych, żeby mogli się dobrze przygotować. To jednak zawsze wymaga takiej osoby prowadzącej, która podpowie, jakie treści są najważniejsze, w jaki sposób podchodzić do tematów bardzo obszernych, no i

czasem wytłumaczy niektóre pojęcia, które w literaturze uznawane są za oczywiste, ale przecież młody człowiek ze szkoły podstawowej niekiedy przecież musi już je znać – mówi Wojciech Jeute, współorganizator konkursu. –

Ze względu na pandemię musieliśmy skrócić przebieg konkursu, który normalnie miałby trzy etapy, a w tym roku zredukowaliśmy go do dwóch. Było to spore utrudnienie, ponieważ musieliśmy podnieść poziom trudności pytań w ostatnim etapie, żeby za jednym podejściem już wyłonić nagrodzonych finalistów – dodaje Rafał Degiel z Muzeum Historycznego w Legionowie.

Mimo tego rodzaju przeciwności już po raz dwunasty udało się przeprowadzić konkurs i wyłonić jego laureatów. W sali konferencyjnej legionowskiego ratusza podjęli ich między innymi zastępca prezydenta miasta Piotr Zadrożny, Stanisław Gołębek, prezes Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej „Brzozów”, a także legionowski wicestarosta. – Tego typu konkursy sprawiają, że szerszymy tą dobrą wiedzę o dobrych kartach

polskiej historii i pamiętamy o wydarzeniach, pamiętamy o bohaterach – powiedział do laureatów Konrad Michalski.

Wprawdzie sama historia pozostaje niezmienna, ale z roku na rok jej badaczom udaje się poczynić nowe ustalenia. Uczestniczącą w powiatowym konkursie młodzież za każdym razem czeka więc spore naukowe wyzwanie. Zławsza że, aby przechodzić do kolejnych etapów, trzeba prawidłowo odpowiedzieć na co najmniej połowę pytań. – Pojawiają się nowe lektury, więc położony był na nie większy nacisk. Bardzo często banalne, fundamentalne pytania sprawiają problemy, więc nie zawsze jest tak, że to, co nam się wydaje, że jest pewnym utrudnieniem, okazuje się, że wcale trudne nie było, a proste pytanie może sprawić problem – zauważa Rafał Degiel. Tak czy inaczej, wiedza finalistów tegorocznej odsłony

Konkursu Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach znów okazała się imponująca. Trudno zresztą, by było inaczej, gdy zakres koniecznego do przyswojenia materiału jest – jak w omawianym przypadku – tak bardzo szeroki.

– Pytania są przez komisję konkursową wybierane z puli około sześciuset różnych pytań, wobec tego jest to konkurs trudny, odpowiedzialny, ale i bardzo ważny. Ważny ze względu na poznawanie naszej lokalnej historii, związanej przede wszystkim z miastem, ale i całym powiatem legionowskim. To jest nasza historia i to jest nasza tożsamość, zarówno narodowa, jak i lokalna – podkreśla Wojciech Jeute.

Stałym elementem podsumowania kolejnych edycji konkursu są upominki oraz dyplomy dla opiekujących się laureatami nauczycieli. W tym roku tej tradycji również stało się zadość. Tak samo jak w przypadku pamiątkowej fotografii uczestników i organizatorów, która – co by nie mówić – też przejdzie z czasem do lokalnej historii.

Waldek Siwczyński

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”! Tylko teraz, dokonując rezerwacji miejsca handlowego na placu A na maj lub czerwiec, masz możliwość nieodpłatnego rozreklamowania swego stoiska.

Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook'u, a także w gazecie „Miejskowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Dni inne niż wszystkie

Tegoroczne obchody Dni Legionowa, o czym mieszkańcy mogli się już przekonać, są inne niż wcześniejsze. Głównie dlatego, że zamiast jednego, centralnego święta, rozciągnięto je i w czasie, i w przestrzeni. Bodaj największa miejska impreza z tego cyklu odbyła się w ostatni weekend czerwca w Lodowej Arenie. Połączenie humoru, młodości oraz muzycznej nostalgii wypadło znakomicie.

W porównaniu z pierwotnymi planami lokalizacja wydarzenia stanowiła pewną istotną, dokonaną z myślą o komfortie gości zmianę. – Połączyliśmy imprezę, którą dzisiaj planowało miasto, z tą zaplanowaną przez nas. Stwierdziliśmy, że nie ma co mnożyć bytów, szczególnie w tych czasach, nie do końca jednoznacznych. I część kabaretową, która miała odbyć się w Lodowej Arenie, połączyliśmy z częścią koncertową, którą chcieliśmy zrobić przy MOK-u na Norwida. No i spotykamy się dziś tutaj, przy naszym kompleksie sportowym w Legionowie – mówił Andrzej Sobierajski z Miejskiego Ośrodka Kultury w

Legionowie. Mimo że na pierwszy rzut oka było to mało widoczne, także w tym przypadku pandemia „włączyła się” do organizacji imprezy. – Nie możemy poszaleć, bo nadal są obostrzenia covidowe, tak więc, gdybyśmy nawet bardzo się starali, to moglibyśmy zorganizować imprezę na maksymalnie 250 osób. Oczywiście nie wlicza się do nich tych zaszczepionych, ale nie wiem, czy nie skończyłoby to się jakimiś perturbacjami, chociażby przy bramkach.

Na początek czerwcową niedzielę umilił mieszkańcom kabaret Kałamasz. Jego znani z serialu „Ranczo” członkowie z

miejsca zdobyli serca publiczności. Niezależnie od tego, czy śpiewali, czy żartowali na tematy polityczny lub obyczajowe. Nikt także nie wybrzydzał przy kolejnym punkcie programu. A był nim koncert Gośki Andrzejewskiej-Składanek oraz Legionowskiego Bandu Rozrywkowego, sformowanego z instrumentalistów skupionych wokół Miejskiego Ośrodka Kultury. – Dzisiaj zagramy polskie standardy z lat 50., 60., 70. i 80. Ma być troszeczkę na wesoło, będzie Młynarski, będzie Krawczyk, będą „Chałupy”, tak więc będzie i trochę ciała, i coś dla ducha i umysłu – zapowiadała wokalistka. Chociaż prze-



boje były znane, wykonawcy postarali się przemycić w nich coś od siebie, co utworom oraz słuchaczom z pewnością wyszło na zdrowie. Po Legionowskim Bandzie Rozrywkowym na scenie zaroilo się od artystów nieco młodszych. Podopieczni prowadzonej przez Angelę Gerłowską Pracowni Śpiewu Estradowego Angel` s Voice, ale też ich instruktorka, po raz kolejny dali dowód swej artystycznej wrażliwości i wszechstronności.

Prezentacja wokalnego potencjału młodych legionowian stanowiła wymarzony wstęp do koncertu gwiazdy wieczoru. Tym razem organizatorzy postanowili zafundować publiczności muzyczną podróż w czasie – do lat 20. i 30. ubiegłego wieku. – To projekt, który zrodził się w głowach trzech fantastycznych wokalistek z zespołu Bellcanti, który już wiele lat funkcjonuje na polskiej scenie. Wszystkie panie, czyli Barbara Lewicka, Magdalena Chmielecka oraz Maria Malinowska, są śpiewaczkami operowymi i bardzo często występują na deskach różnych teatrów i oper. Jednak w ich żyłach pły-

nie sporo miłości do muzyki rozrywkowej i w czasie, kiedy bardzo dużo mówiło się o stuleciu niepodległości Polski, to panie wpadły na pomysł, aby zrobić program z dwudziestolecia międzywojennego, zawierający przeboje z tamtych czasów, które wszyscy bardzo dobrze znamy – opowiada Paweł Nowak, wirtuoz akordeonu z towarzyszącą paniom z Bellcanti zespołu.

Nie trzeba być ekspertem, aby dostrzec, że ilość zgodnie szła wtedy w parze z jakością. – Wysyp piosenek z lat 30., które weszły do kanonu polskiej muzyki rozrywkowej, jest olbrzymi, ale to też ze względu na fakt, że były to po prostu początki. Wcześniej taką muzyką, która moglibyśmy nazwać popularną, rozrywkową, były raczej utwory zbliżone do muzyki ludowej. Takie piosenki się śpiewało i przy takich się bawiło. Nieco „wyższą półką” była oczywiście muzyka klasyczna. A tutaj nagle pojawiła się muzyka po prostu dla ludzi – tłumaczy pełniący tego wieczoru rolę konferansjera Michał Fogg, prawnik słynnego członka chóru Dana, od ponad dwóch

dekad zajmujący się krzewieniem kultury dwudziestolecia międzywojennego, między innymi współtworząc Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga. Co zrozumiałe, popularności utworów, którym niedługo stuknie setka, Michał Fogg wcale się nie dziwi. – To z wielu względów są przeboje ponadczasowe i uniwersalne. Ale ich główna siła leży, moim skromnym zdaniem, w tym, że komponowane były przez wybitnych kompozytorów, do tego w pełni wykształconych muzycznie. Z kolei teksty też były pisane przez ludzi do tego predysponowanych, czyli po prostu poetów. Julian Tuwim, Marian Hemar, Jan Brzechwa, Emanuel Szlechter – te nazwiska będą się dzisiaj pojawiać. To jest podobnie jak z niezapomnianymi przebojami, które powstały po wojnie, a cały czas są żywe, aktualne i przez kolejne dekady również będą się sprawdzać.

Tak samo jak trzy operowe śpiewaczki z zespołu Bellcanti – czego legionowianie z przyjemnością byli w Lodowej Arenie świadkami – sprawdzają się w repertuarze dalece odległym od klasycznego. Co również, jak zauważył Michał Fogg, stanowi pewne nawiązanie do tradycji przedwojennego szolbiznesu. – Jest to dla artystów, można powiedzieć, dość naturalna droga, dlatego że większość wielkich gwiazd przedwojennej muzyki, kina, rewii i teatru, szczególnie męska część, zaczynała właśnie od śpiewu klasycznego – dodaje konferansjer. Jak widać, tą właśnie drogą udało im się przejść do muzycznej historii.

Waldek Siwczyński

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 1990 z późn. zm.), że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 9 lipca 2021 roku do dnia 29 lipca 2021 roku, umieszczony został wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, położonych w Legionowie przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

1. działka numer ewidencyjny 9/1 w obrębie ewidencyjnym 8 o powierzchni 1309 m²
2. działka numer ewidencyjny 10/1 w obrębie ewidencyjnym 8 o powierzchni 1296 m²
3. działka numer ewidencyjny 11/1 w obrębie ewidencyjnym 8 o powierzchni 1287 m²
4. działka numer ewidencyjny 12/1 w obrębie ewidencyjnym 8 o powierzchni 1277 m²

Termin przetargu i jego warunki zostaną podane do publicznej wiadomości odrębnym ogłoszeniem.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, Wydział Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 3.06, II piętro tel. (22) 766-40-57 lub (22) 766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 7 lipca 2021 roku do dnia 28 lipca 2021 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 29 miesięcy od dnia 1.08.2021r. do dnia 31.12.2023r., na rzecz podmiotu MM CONCEPT M. Spaniał, R. Mysiorek S.C. z siedzibą przy ul. Żbikowskiej 24/10 05-820 Piastów, powierzchnię 1,5 m² w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na ustawienie 2 automatów vendingowych.

Bliższych informacji udziela Urząd miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątnięcie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątnięcie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wprawy i usługi handlowe

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
 - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
 - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejskowa.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczynski - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

WYNAJME

- Do wynajęcia kawalerka umiembowana 510 719 774

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, zgodnie z art.35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 1990 ze zm.) że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo, oraz na stronie internetowej www.bip.legionowo.pl na okres 21 dni tj. od dnia 9 lipca 2021 roku do dnia 29 lipca 2021 roku został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do zbycia w drodze zamiany, w trybie bezprzetargowym, gruntu położonego przy ulicy Tadeusza Kościuszki w Legionowie, oznaczonego jako działka numer ewidencyjny 2/12 o powierzchni 1524 m2 w obrębie ewidencyjny 41 na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o. o. z siedzibą w Legionowie, zgodnie z Uchwałą NR XXX/451/2021 Rady Miasta Legionowo z dnia 26 maja 2021 roku.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-58.

Prezydent Miasta
mgr Roman Smogorzewski

Naszej Koleżance
Katarzynie Schodowskiej

wyraży głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrektor, Współpracownicy
wraz z Radą Rodziców
Szkoły Podstawowej nr 1 w Legionowie

KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.





Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Placuszki bananowe

Składniki:

- Opakowanie jogurtu naturalnego 150 g
- ½ szklanki mleka
- 1,5 szklanki mąki pszennej tortowej
- 3-4 jajka
- 2 banany (lub trzy małe)
- 2 łyżki cukru
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- łyżeczka cukru waniliowego



Sposób przygotowania:

Białka jajek i cukier ubić na sztywną pianę. Do osobnej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, jogurt i żółtka. Zmiksować banany (lub zmiażdżyć je widelcem) i wymieszać wszystko razem.

Gotowe ciasto wylewać na rozgrzaną patelnię z małą ilością oleju do smażenia. Placuszki szybko się rumienią. Trzeba je pilnować i w odpowiedniej chwili przewrócić na drugą stronę. To szybki i łatwy deser.

Smacznego!

Skarbówką w dopalacze

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Dopalacze ciągle są ogromnym problemem. Media cały czas serwują informacje o kolejnych przypadkach zatrucia tego typu substancjami. Skala zjawiska nie jest jednak tak wielka, jak jeszcze ponad 10 lat temu, kiedy to dopalacze można było kupić... w sklepie. W walce z nimi policja była często bezradna, dlatego też musiały ją wspierać inne instytucje.

Wojnę dopalaczom wypowiedziały między sanepid, a także... skarbowka. Pierwszego września 2010 r. fiskus przeprowadził na terenie całego kraju kontrolę punktów, gdzie prowadzono ich sprzedaż. Jego pracownicy w asyście policji skontrolowali także sześć sklepów z dopalaczami które wówczas działały na terenie powiatu legionowskiego. – Od 2008 roku obserwujemy lawino-

we zjawisko rejestrowania tych punktów. Do niedawna takich sklepów było tylko czterdzieści w całym kraju. W tej chwili jest ich kilkaset. Nas, jako administrację skarbową, interesuje, czy rzetelnie i prawidłowo realizowane się obowiązki podatkowe w tych obszarach – tłumaczyła Ewa Lisowska, ówczesna naczelniczka Urzędu Skarbowego w Legionowie. Ze względu na tajemnicę skarbową nie mogła ona niestety mówić dziennikarzom o efektach kontroli. Przyznała jednak, że wątpliwości co do funkcjonowania sklepów z dopalaczami było sporo. – Nie wszystko jest tak, jak być powinno. Niestety nie wszyscy przywykliśmy do tego, że rozpoczynając działalność gospodarczą, należy prawidłowo realizować obowiązki podatkowe. My wcześniej czy później jesteśmy bowiem w stanie

to skontrolować – dodała Ewa Lisowska.

Konkretne zastrzeżenia mieli także legionowscy policjanci, którzy asystowali pracownikom skarbowki. – Zabezpieczyliśmy spore ilości sprzedawanych tam produktów. Podejrzewamy, że zawierają one substancje zabronione prawem – relacjonował podkom. Robert Szumiata, ówczesny oficer prasowy KPP w Legionowie. Aby to potwierdzić, skład chemiczny zabezpieczonych dopalaczy został przebadany w policyjnym laboratorium. – Jeśli nasze podejrzenia się potwierdzą, osoby które sprzedawały te produkty, poniosą odpowiedzialność zgodnie z kodeksem karnym – mówił podkom. Szumiata. Widać jednak, że ani wtedy, ani teraz problemu dopalaczy nie udało się skutecznie rozwiązać.

Spadło z pióra

Nie wiem, więc piszę

Dziennikarstwo to teraz unikalny fach. Jeden z kilku, w którym tak mało trzeba umieć i jeszcze mniej wiedzieć. Wystarczy w podstawówce liźnąć coś o pisaniu. Śmiało można nawet darować sobie naukę czytania, bo od tego pismak ma przecież ludzi – tych, co rozszyfrowują jego medialny przekaz. Owszem, mówiło się, że dziennikarz powinien wiedzieć coś o czymś i coś o wszystkim. Mądre, lecz zdezaktualizowane. Dziś nie nosi on już wiedzy we łbie, gdyż do współczesnego domo sapiens na kliknięcie palcem przyjdzie każda potrzebna treść. Jedno jednak jeden z drugim piśmienny robot wiedzieć musi: skąd w danej chwili wieje polityczny wiatr. Zawsze bowiem robiąc dobrze partii X, naraża się partii Y, co miewa kluczowe znaczenie dla jego ciągłości zatrudnienia. Wszak nic nie trwa wiecznie, również sejm-

mowa kadencja, i ci, którzy wczoraj odszczekiwali się swym rządowym prześladowcom, dziś są w stanie racją stanu pogonić im kota.

Dziennikarzem może być każdy, np. moja mama, potrafiąca przy użyciu narządu mowy opisać rzeczywistość z dokładnością do ósmej plotki po przecinku. Inna sprawa, że raczej nie ją miał na myśli Tolstoj, gdy stwierdzał, że lakoniczność jest siostrą talentu... Zapyta ktoś: okej, pal sześć wiedzę i umiejętności, ale jak zdobywać informacje? Cóż, to także proste – wystarczy wszem i wobec trąbić o otwartości na niusy. Następnego dnia bankowo nadejście odzew od tych, którzy chcą się czymś pochwalić lub muszą na coś ponarzekać. To dwie główne grupy redakcyjnych donosicieli. Minic nie trwa wiecznie, również sejm-



WALDEK SIWCZYŃSKI

owcy walczą o słuszną sprawę. Z reguły bez skutku.

Pod względem liczby wymaganych w jego zawodzie cnót pismak przypomina polityka. Wielu dawnych redaktorów chętnie zresztą idzie w mandaty. Później zaś, tyrając w rządzie, samorządzie czy parlamencie, robią po prostu to, co dawniej: barwnie opisują subiektywnie widzianą rzeczywistość. Tyle że to już nie oni komuś, lecz im podsuwają do złotych ust mikrofon. Jest jeszcze jeden element łączący ludzi ze świata władzy i wiadomości – poczucie misji. Jest, ale rzadki niczym zdjęcia Yeti. U większości z nich misja już dawno podał się bowiem do dymisji.

SUDOKU

4	7			9		2	
		5	4				
	8			6			
	2		5				7
		9					1
			8			9	4
	1			4	3	6	
	5		7				
		9		8			

pod (...) słuchane

O ile temat tak zwanego dogęszczania Legionowa od lat nie schodzi z czołowego miejsca na liście zarzutów kierowanych w stronę prezydenta przez opozycyjnych radnych, o dogęszczaniu całego legionowskiego powiatu nikt właściwie nie wspomina. Ba, wszyscy wójtowie tudzież burmistrz nawet cieszą się, że im rośnie – liczba mieszkańców,

oczywiście. Cieszymy się więc z nimi i my, gdyż rośnie – sądząc po najnowszych lokalnych danych – w doprawdy imponującym tempie! Podczas ostatniej sesji rady powiatu kwestię nowych inwestycji raczył być poruszyć jego sekretarz, zachęcając radnych do klepięcia wotum zaufania dla swoich szefów. No i wśród owych zachęt nie zawahał się umieścić

informacji, która jednych skłonić może do oklasków, innych zaś (tych bardziej „zielonych”) przyprowadzi o palpitację serca. Otóż, jeżeli nas słuch (albo internetowy przekaz) nie zmylił, na przestrzeni czterech lat liczba pozwoleń wydawanych przez urzędników ze starostwa na budowę dwulokalowych domów mieszkalnych wzrosła, uwaga, dwustukrotnie! I to się nazywa progres! Cóż to za dziwo taki dwulokalowy domek i czym się różni od popularnych bliźniaków?

Ano tym, że chociaż każdy lokal posiada własną księgę wieczystą, to jednak działka, na której stoi tego typu budynek, jest współdzielona przez właścicieli obydwu lokali. Co zresztą, znając życie, często skutkuje później sąsiedzkimi waśniami na miarę panów Kargula i Pawlaka. Nieważne, dom jak dom. Lecz jeśli nadal będzie ich przybywało w takim tempie, „dwulokalowce” obleżą teren powiatu niczym ongiś słynna amerykańska stonka kartofliska. Czy to dobrze, czy źle – nie nam oceniać. Od zjawiska dogęszczania mamy przecież w okolicy prawdziwych ekspertów.

Będzie się grało!

Jak zapewniają jego organizatorzy, z przyjemnością podwójną - bo po spowodowanej epidemią przerwie - zapraszają oni właśnie na kolejny, szesnasty już Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej. Wszystkie festiwalowe koncerty, i jest to dla melomanów dobra wiadomość, odbędą się w kościele Świętego Ducha w Legionowie.

Nie będzie to edycja wyjątkowa, bo dobra muzyka nie jest przecież wyjątkiem, a winna być normą; nie będzie to edycja przełomowa, bo spotkamy na koncertach tych artystów, których znamy już z edycji poprzednich, kiedy pokazali nam wielkość swego talentu; nie będzie to edycja zaskakująca, bo zaskakiwać mogą błahe reklamowe nowinki, a my trwamy wszak nieustannie przy swoim: sztuka jest wartością niesprowadzalną do innych i ze swej natury powołuje nas do świętości. Tegoroczną edycję moglibyśmy nazwać skrótowo: organy w dobrym towarzystwie. Na każdym bowiem z siedmiu festiwalowych koncertów organy będą jak refren, jak powracający uporczywie motyw.

Festiwal zainauguruje 25 lipca koncert z udziałem organów i skrzypiec. Organy ożywi muzyk z Dolnego Śląska Adam Klarecki, obecnie organista bazyliki katedralnej



w Włocławku. Towarzyszył mu będzie na skrzypcach Karol Lipiński-Brańka, również z wrocławskiej Akademii Muzycznej, debiutujący w 2007 roku na scenie Filharmonii Częstochowskiej. Współpracuje z teatrami, gra zarówno klasyków, jak i utwory współczesne. Kolejny koncert, 1 sierpnia, to brzmienia organów i trąbki. Na organach za-

gra Piotr Rojek, również syn Dolnego Śląska. Koncertuje w Europie i nagrywa płyty z muzyką różnych epok. Trąbką posłuży się Igor Cechocho, rodem z Białoruskiej Akademii Muzycznej w Mińsku. Gra na trąbkach współczesnych i historycznych. Z wyboru - wrocławianin i łodzianin. Następne wydarzenie, 8 sierpnia, to zestawienie organów z rzadko

spotykaną harfą. Na organach: Waldemar Krawiec, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, zainteresowany żywo śląską tradycją muzyczną, którą aktywnie bada i współtworzy. Jest artystą upartym: aby zainstalować nowe organy w jednym ze śląskich kościołów, zagrał 30 charytatywnych koncertów - no i się udało! Harfą zajmie się Zuzanna Elsner,

wykształcona przez wielu europejskiej sławy mistrzów absolwentka warszawskiej Akademii Muzycznej im. Chopina. Koncertuje jako solistka z wielu znakomitymi orkiestrami w całej Europie. Koncert 15 sierpnia w dwójnasób będzie szczególny - bo rocznica słynnego boju, zwanego przez złośliwych „cudem nad Wisłą”, uczczona zostanie obojem Tytusa Wojnowicza, wspartym potężnym wydechem organów wyzwolonym przez Jana Bokszczyana. Oba tych panów legionowianom przedstawiać wstyd, wszak znamy ich wszyscy. Wystarczy wspomnieć, że Jan Bokszczyanin od początku zarządza artystycznie naszym festiwalem, a zacnego oboistę gościliśmy tu już nie raz w różnych salach legionowskich i w zawsze zacnym towarzystwie, choćby był solistą. Wreszcie 22 sierpnia usłyszymy głos ludzki w roli artystycznej. Będzie to sopran Anny Fabrello, absolwentki gdańskiej Akademii Muzycznej, która w Operze Bałtyckiej występowała już przed tamtejszą publicznością wszystko, co najlepsze w operach. Organista tego koncertu, Andrzej Szadejko, też smagany bałtyckim wiatrem w gdańskiej Akademii Muzycznej, pozostał wierny gdańskiemu i barokowemu dziedzictwu, przypominając publiczności dzieła osiemnastowiecznych mistrzów Pomorza. Przypo-

mni je i nam. Ostatni koncert wakacyjny, 29 sierpnia, to kontrowersyjne być może współbrzmienie organów i wibrafonu. Wibrafonista Jakub Kotowicz jest z wykształcenia i z upodobania jazzmanem. Śmiałość i perfekcja w posługiwaniu się wibrafonem doprowadziły go do wydania solowej płyty. Uczestniczył w słynnym festiwalu Jazz Jamboree. Na organach zagra Józef Kotowicz - wszędobylski restaurator znacznych instrumentów w Białymstoku i okolicach. Na Podlasiu mnoży stare, zabytkowe organy, sprowadzając je z różnych części Europy. Pełni niepokoju jesteście, co powie o organach legionowskich. Na koncercie powakacyjnym, ostatnim - 5 września, organom znów towarzyszyć będzie głos, i to nie jeden - głos zespołu Jerycho. Jego interpretacje polskich i łacińskich śpiewów historycznych unaoczniają nam trzewia muzyki sakralnej, improwizowaną polifonią rysując kształt absolutu, co nas od środka pożera. Te głosy z wnętrza zaświatów uzupełni natchniony duchem papieskich mszy, które muzycznie ilustrował Witold Zalewski, organista Katedry Wawelskiej. Sławę Wawelu rozsiał od paryskiej Notre-Dame, przez Nowy Jork, Sydney, Buenos Aires, Toronto aż do Irkucka i Jerozolimy. Nie dość mu było; przyjedzie też do Legionowa.

Granie o głosowanie

Jak już wspominaliśmy, wśród dwunastu projektów, na które zgłoszą legionowianie w pierwszej edycji miejskiego budżetu obywatelskiego, są dwa dotyczące istniejących już wielofunkcyjnych boisk sportowych. Ponieważ działają one na tyle długo, że już to po nich widać, przyda im się teraz kompleksowa modernizacja.



Pierwszy z projektów dotyczy remontu pokrytego sztuczną trawą boiska przy ul. Broniewskiego 7. Polega on na odbudowie podsypki piaskowej, a także wymianie zużytej nawierzchni boiska na nowoczesną syntetyczną trawę, wraz z zasypką piaskiem kwarcowym oraz bezpiecznym granulatem. Autorzy tej propozycji do obywatelskiego budżetu Legionowa przewidzieli też montaż wokół placu gry dziesięciu nowych ławek dla publiczności. Aktualnie boisko przy Broniewskiego, przeznaczone głównie dla uczniów SP nr 3, spełnia też - od 17.00 do 22.00 - rolę ogólnodostępnego obiektu dla mieszkańców, głównie z osiedla Jagiellońska. Kłopot w tym, że wskutek inten-

sywnej eksploatacji na jego nawierzchni wyraźnie odcisną się już ząb czasu. To zaś część osób do uprawiania sportu mocno zniechęca. Stąd właśnie przyjęte przez projektodawców założenie, że nowa „kolderka” z trawy „spowoduje większe zaangażowanie uczniów oraz społeczności miejskiej do zajęć sportowych”. Na korzyść ich inicjatywy przemawia ponadto fakt, że jej realizacja, której koszty oszacowano na 70 tys. zł, nie wygeneruje późniejszych wydatków związanych z utrzymaniem boiska.

Drugie z boisk, które w ramach gminnego budżetu obywatelskiego może zostać poddane rewitalizacji, znajduje się na Kozłówce, przy ul. POW 3-7. Projekt polega na wymianie obecnej nawierzchni na syntetyczną, trawiastą oraz na częściowej wymianie wykonanej

go z siatki stalowej ogrodzenia placu, włącznie z montażem nowych furtek. Za sprawą daleko posuniętego wyeksploatowania obiektu taka modernizacja jest przez jego, w większości młodych użytkowników bardzo oczekiwana. Przemawia za nią również fakt, że z uwagi na położenie osiedla Kozłówka tamtejsi miłośnicy sportów zespołowych nie mają w sąsiedztwie innych tego rodzaju boisk. Po przejrzaniu wstępnego kosztorysu przez fachowców stanęło na tym, że całość robót pochłonie 74 tys. zł. Jednak w tym przypadku, choć samo boisko dostępne jest dla wszystkich nieodpłatnie, autorzy projektu uwzględnili późniejsze koszty jego utrzymania. Według dokonanych przez nich szacunków konserwacja i sprzątanie może w kolejnych latach wynieść blisko 17 tys. zł.


Maluch po trzydziestce

Choć przypadły na czas pandemicznych ograniczeń, urodziny legionowskiego żłobka nie przeszły w mieście bez echa. I trudno się temu dziwić, skoro przeszło już dotąd przez tę placówkę tylu jego mieszkańców.




HOROSKOP na nadchodzący tydzień


RYBY

 Twoje starania o dobrą formę przynoszą efekt, o czym się przekonasz. Nie tylko patrząc w lustro.


BARAN

 Planując zakupy, zerknij czasem na stan konta. Bo inaczej może cię czekać niespodzianka.


BYK

 Podpadłeś szefowi i ciężko się będzie wykaraskać. Ale mimo podjętych skrzydeł rób swoje.


BLIŹNIĘTA

 Nie wierz w to, co o dręczącej cię sprawie mówią inni. Zamiast tego, zasięgnij informacji u źródła.


RAK

 W najbliższych dniach szczególnie uważaj na drodze. I lepiej śpiesz się powoli.


LEW

 Lekarstwem na kłopoty w związku nie jest ucieczka w pracę. Jeśli ci na nim zależy, zacznij działać.


PANNA

 Szansa na dobre wieści w temacie finansów. Może to być podwyżka albo nawet wygrana na loterii.


WAGA

 Bliscy oczekują nie tylko materialnego wsparcia. Dlatego po pracy nie pędź od razu do telewizora.


SKORPION

 Nawet jeśli bawi cię wsadzanie kija w mrowisko, czasem wychodzi to bokiem. Nie będzie ci do śmiechu.


STRZELEC

 Wiosna już minęła, lecz w twoim sercu wkrótce zagościć może maj. Musisz je tylko na to otworzyć.

KOZIOROŻEC

 Gdy każdy mówi ci, jak masz postąpić, postaraj się nikogo nie słuchać. Zaufaj intuicji.

WODNIK

 Nie przejmuj się finansami i zaplanuj sobie krótki wypoczynek. Byle tylko nie w domu i na kanapie.

Zwyrwane kontekstu



W JA SIĘ DZIWIĘ, ŻE PO PAŃSKIM PRZEMÓWIENIU KTOŚ CHCE JESZCZE W LEGIONOWIE MIESZKAĆ

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa podczas sesji rady miasta do jednego z opozycyjnych radnych.



CIEKAWOSTKI

Patrząc na dawną wyprawkę dla maluchów z legionowskiego żłobka, trudno się nie cieszyć, że ustrojowo wyrosliśmy już z PRL-u... fot. red.

Znalezione w sieci

Osoby mające problemy z koncentracją, zmęczone, nerwowe, cierpiące na bezsenność i depresję powinny wprowadzić banany do swojej diety. Tryptofan powoduje, że nasz organizm wytwarza serotoninę – zwaną hormonem szczęścia, a witamina B6 i kwas foliowy również ma pozytywny wpływ na nasz organizm.

Banany z pewnością docenią kobiety, gdy się dowiedzą, że mają działanie rozkurczowe i rozluźniające, czyli... zmniejszają nasilenie bólu podczas okresu.

Przy wrzodach żołądka lekarz zaleca włączenie bananów do diety chorego. Neutralizują kwasy żołądkowe i redukują ból. Łagodzą objawy

biegunki, bowiem wiążą wodę dzięki pektynom i łagodzą objawy zgagi, gdyż zubożniają kwasy żołądkowe. Dodatkowo pomagają przy odchudzaniu. Szybko wywołują uczucie sytości i zaspokajają głód. Witamina A, E i C, selen, cynk i miedź mają silne działanie antyoksydacyjne i chronią skórę przed starzeniem.



Banany to owoce, które posiadają liczne właściwości lecznicze. Są bardzo smaczne i bogate w składniki odżywcze i witaminy. Wysoka zawartość potasu sprawia, że banany mogą wpłynąć na obniżenie ciśnienia krwi, a co za tym idzie zmniejszają ryzyko wystąpienia nadciśnienia, miażdżycy, udaru, wylewu czy innych chorób serca. Magnez sprawia, że jesteśmy spokojniejsi i mniej się stresujemy.



Humor z zeszytów

...
Pan Tadeusz zobaczył Zosię na płocie i poznał, że była dziewczicą.

...
Tadeusz myślał, że owa panna za stołem to dziewczica, ale to niestety była Telimena.

...
Hrabia podziwiał zamek wprawionym okiem.

...
Soplica był wysoki, miał długie wąsy i dymiło mu się ze strzelby.

...
Stolnik padł na miejscu trupem. Później bardzo żałował swego czynu, ale było już za późno.

...
Jacek Soplica był z początku warchlakiem, a dopiero później stał się porządnym człowiekiem.

...
Jacek Soplica szukał zapomnienia pod zakonnym habitem



Ania 6 lat

Galeria w krótkich spodenkach

KPR gotowy do boju

Po wygraniu pierwszoligowych rozgrywek KPR Legionowo miał do wyboru z grubsza dwie opcje: albo próbować zgromadzić budżet pozwalający na grę w PGNiG Superlidze, albo poczekać, co wyjdzie z planów stworzenia przez związek Ligi Centralnej. To pierwsze po raz kolejny było poza zasięgiem. Natomiast w drugim przypadku dopiero niedawno okazało się, że działaczom uda się plany zamienić na konkrety.



Owe konkrety oznaczają rywalizację drużyn z bezpośredniego zaplecza najwyższej klasy rozgrywkowej. Jednak bez udziału, jak to z początku brano pod uwagę, młodych ekip złożonych z uczniów Szkół Mistrzostwa Sportowego. – Tak naprawdę do maja nie wiedzieliśmy, jak to może do końca wyglądać: w przypadku spadków, awansów i tak dalej. Teraz to wszystko zostało przedstawione na oficjalnym spotkaniu przedstawicieli klubów i wtedy

dowiedzieliśmy się, że zrezygnowano z tych SMS-ów i że zespołów będzie czternaście. A kiedy poznaliśmy uczestników Ligi Centralnej, okazało się, że wybrali zespoły najmocniejsze sportowo. Mam wrażenie, że dyrektor rozgrywek sugerował się przede wszystkim ich zdobyczą punktową – ocenia Dominik Brinovec, prezes zarządu KPR Legionowo. Pod względem sportowym Liga Centralna powinna więc przypaść kibicom do gustu. – Bar-

dzo ciekawa liga się zapowiada. Podejrzewam, że tu nie będzie meczów prostych, łatwych i takich, gdzie będzie można choćby na chwilę odpuścić. Poziom będzie pewnie bardziej wyrównany niż w samej Superlidze, gdzie pierwsza trójka, czwórka jest poza zasięgiem zespołów z dolnych rejonów tabeli. U nas będzie inaczej i rzeczywiście to będzie rzeź.

Pozostaje mieć nadzieję, że w owej sportowej rzezi zawodni-

cy legionowskiego KPR-u nie będą odgrywać roli niewiniątek. Jedno jest pewne już teraz: wyjazdy na mecze rozgrywane w różnych częściach kraju bardziej nadszarpną klubowe finanse. Wstępne szacunki wskazują, że budżet na same tylko przejazdy zwiększy się o minimum 35 tys. zł. A w przypadku konieczności opłacenia noclegów, ta kwota jeszcze się zwiększy. – Tak więc, co by nie mówić, boję się tej ligi i jej organizacji. Ale to kwestia spięcia wszystkiego, analizowania oraz reagowania na bieżąco. I mam nadzieję, że będzie dobrze – mówi prezes klubu. Prace jego zarządu nad kwestiami organizacyjnymi trwają już w każdym razie od dawna. Tak samo zresztą jak te jeszcze ważniejsze, dotyczące składu drużyny na przyszły sezon. W tej kwestii szef KPR-u ma dla kibiców dobre wieści. – Dużo się nie zmieni, co uważam za duży plus, bo w ostatnich latach sporą część składu wymienialiśmy. Rokrocznie zmieniał się też sztab trenerski i było to ciężkie do ugryzienia. Dogadaliśmy się też z zawodnikami. Celujemy w najbliższe dwa-trzy lata i te kontrakty podpisywałem z nimi ciut dłuższe, po to, żebyśmy i oni, i ja czuli stabilność.

I aby można ich było przygotowywać do występów w Superlidze, bo nasz cel pozostaje wciąż ten sam.

Kładąc nacisk na personalną stabilizację, klub zadbał jednocześnie o wzmocnienia. Zdaniem prezesa z nowych zawodników drużyna może mieć mnóstwo pożytku. Choć o ich nazwiskach na razie nie mówić. – Będziemy mieli prawdopodobnie, bo jeszcze dopinam szczegóły, trzech nowych zawodników. Jednego zapowiedziałem już kilka miesięcy temu – bardzo fajnego młodego środkowego rozgrywającego. I z nim porozumieliliśmy się na dłużej. Do tego jeden doświadczony gracz i jeden również znany kibicom. Generalnie stawiamy na stabilność. Wydał mi się, że to będzie u nas kluczowe i w przyszłości zaowocuje. To, co trenerzy wypracowali w tym sezonie – a wypracowali mistrzostwo ligi, będą mogli dalej to kontynuować, uczyć nowych rzeczy i wprowadzać do gry nowe elementy. No i podrasowywać to, co jeszcze nie do końca dobrze funkcjonowało. Chodzi o to, aby nie było tego, co do tej pory, że zmienia się pół drużyny, którą później trzeba od nowa zgrzywać. Teraz, kiedy te zmiany są tyl-

ko kosmetyczne, ale takie, które wbiją nas poziom wyżej, to zaowocuje szybciej, niż w zeszłym sezonie. I szybciej się to wszystko zazębi – uważa Dominik Brinovec.

Nie ulega wątpliwości, że kibice KPR-u jak najszybciej chcieliby zobaczyć swoją drużynę w akcji. Zwłaszcza po długiej przerwie od oglądania jej na żywo, w DPD Arenie. Najbliższa ku temu okazja pojawi się w sierpniu. Wtedy to zespół zacznie przygotowania do sezonu oraz gry kontrolne, a pod koniec miesiąca będzie gospodarzem Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Jeśli chodzi o start Ligi Centralnej, po ustaleniu terminarza rozgrywek ruszy ona prawdopodobnie w drugiej połowie września.

Skład Ligi Centralnej:

KPR Legionowo, KPR Ostrovia, AZS AWF Biała Podlaska, Stal Gorzów, MKS Grudziądz, MKS Nielba Wągrowiec, Padwa Zamość, MKS Wieluń, Siódemka Miedź Legnica, MUKS Zagłębie Sosnowiec, Warmia Energa Olsztyn, ORLEN Upstream SRS Przemysł, SPR GKS Autoinvest Żukowo i WKS Śląsk Wrocław.

Superliga - TAK, ale w przyszłości

Na klubowym profilu na Facebooku prezes KPR Legionowo Dominik Brinovec opublikował niedawno oświadczenie, w którym tłumaczy, dlaczego zrezygnował z prób realizacji wywalczonego na boisku przywileju, czyli gry w elicie krajowego szczyptorniaka. Lecz jak zapewnia kibiców, nie zrezygnował jednak z powrotu do PGNiG Superligi całkowicie.

Kolejny raz wszystko rozbiło się o kasę. Legionowskiego klubu, podobnie jak kilku innych mających wcześniej taką możliwość, po prostu nie stać na spełnienie wygórowanych, zdaniem wielu działaczy, oczekiwań finanso-

wych wobec ekip z Superligi. I trudno się dziwić, bo – nomen omen – w grę wchodzi miliony złotych. „Dziś przepaść między nami a PGNiG Superligą jest większa niż rok temu, w związku z czym realna ocena sytuacji spowodowała, iż



nie zdecydowałem się aplikować do najwyższej klasy rozgrywkowej” – pisze szef KPR-u. Ale kilka linijek dalej

zapewnia: „Nie zrezygnujemy z batalii o Superligę. Będziemy chcieli wygrywać, pokazywać swoją wartość i rozkochać społeczność w piłce ręcznej dalej, z wielką nadzieją, że znajdą się ludzie skłonni zainwestować w ten piękny mazowiecki projekt. Być może trzeba nam będzie kilku sezonów na szczycie, by zbudować budżet na miarę PGNiG Superligi. Nasz długofalowy projekt zakłada powrót do elity i miejmy nadzieję stanie się to jak najszybciej”.

Póki co, swoje marzenia o zmaganiach z najlepszymi w kraju zespół KPR-u zwerfykuje w starciach z rywalami występującymi w Lidze Centralnej. Jeszcze w tym roku, oby już siedząc na trybunach legionowskiej Areny, kibice będą mieli okazję się przekonać, na ile owe marzenia są w tym momencie uzasadnione. „Wiercie w nas dalej, wspierajcie, kibicujcie, bądźcie z nami. Nie zawiedziemy Was” – obiecuje na koniec Dominik Brinovec. W imieniu miejscowych fanów piłki ręcznej trzymamy za słowo!

red.

Transferowe rozstania

W nowym sezonie kibice Legionovii KZB Legionowo nie zobaczą już niestety na boisku kilku czołowych zawodników drużyny z Parkowej. Wraz z końcem sezonu z klubem pożegnali się pomocnik Marcin Kluska oraz najlepszy strzelec legionowian, napastnik Andrzej Trubeha. Później dołączyli do nich również trzej obrońcy: Daniel Choroś, Karol Worach i Sebastian Weremko.



Po dwuletniej przerwie Marcin Kluska powrócił na Konwiktorską w Warszawie i od nowego sezonu będzie reprezentował barwy tamtejszej Polonii. W Legionovii

ten zdolny pomocnik występował od stycznia 2020 roku. Rozegrał w niej 48 spotkań, zarówno w trzeciej, jak i w drugiej lidze, strzelając w nich 12 goli.

Andrzejem Trubehą interesowały się z kolei kluby ekstraklasy. Kilka tygodni temu pojawiły się nawet plotki mówiące o tym, że miałby on zo-

stać zawodnikiem Legii Warszawa. Najlepszy snajper Legionovii w drużynie mistrzów Polski jednak nie zagra. Kilka dni temu napastnik podpisał kontrakt z Jagiellonią Białystok. W Legionowie An-

drzej Trubeha grał od lutego 2020 roku. Na Parkową trafił on z KKS Kalisz. W biało-żółto-czerwonych barwach napastnik rozegrał w sumie 45 spotkań. Grał zarówno w drugiej, jak i w trzeciej lidze. We



wszystkich spotkaniach strzelił 23 bramki.

Co do odchodzących z klubu obrońców, Daniel Choroś trafił do Legionovii w 2018 roku z Polonii Warszawa. W legionowskim zespole 23-letni defensor rozegrał 91 meczów, w których strzelił w sumie dziewięć goli. Karol Worach do składu Legionovii dołączył przed sezonem 2020/2021. Podobnie jak Daniel Choroś, on również trafił tu z warszawskiej Polonii. W koszulce Legionovii rozegrał w sumie 13 spotkań. Ostatni z zawodników żegnających się z klubem, Sebastian Weremko, do Legionowa zawitał w sierpniu 2018 r. Przeszedł tu z Ruchu Zdzieszowice. W biało-żółto-czerwonych barwach rozegrał sumie 37 spotkań, trzykrotnie wpisując się listę strzelców. W uzbieraniu większej liczby występów niewątpliwie przeszkodziły mu dwie poważne kontuzje kolana. Wszystkim trzem zawodnikom wraz z końcem czerwca kończyły się umowy z klubem i żadnemu z nich nie zostały one przedłużone.

oprac. zig

Ogłoszenie

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na najem lokalu użytkowego nr 1/27 położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem przetargu jest najem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A:

1) lokal nr 1/27 – 63,35 m² – ściany malowane farbami emulsyjnymi, na podłodze gres, okna aluminiowe, lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzacja z możliwością indywidualnego sterowania, wentylacja, instalacja gaśnicza, czujki ruchu, instalacja telekomunikacyjna.

Przewiduje się najem lokalu określonego powyżej z przeznaczeniem na prowadzenie: punktu gastronomicznego, saloniku prasowego, sklepu spożywczego, apteki. Inne rodzaje działalności wymagają zgody Wynajmującego poprzedzonej akceptacją właściciela nieruchomości.

Niedopuszczalne jest wykorzystywanie przedmiotu najmu na cele związane z prowadzeniem gier na automatach i gier na automatach o niskich wygranych, jak również jakiegokolwiek innej działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych, na działalność typu sex-shop, działalność polegającą na wprowadzaniu do obrotu substancji psychotropowych lub odurzających, w szczególności tzw. "dopalaczy".

Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze WA1L/00070211/6.

UWAGA: najem lokalu od dnia 1 października 2021 r.

2. Wysokość wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego przedmiotu dzierżawy

Wysokość wywoławcza miesięcznego czynszu najmu wynosi: lokal nr 1/27 – 63,35 m² – 4.200,00 zł miesięcznie/netto, Do ww. stawki miesięcznego czynszu najmu należy doliczyć podatek VAT w aktualnie obowiązującej wysokości.

W związku z brakiem podliczników czynsz najmu zawiera opłatę za energię elektryczną, ciepłą, wodę i kanalizację.

Opłaty z tytułu czynszu najmu Najemca winien uiszczać przelewem na podstawie faktury wystawionej przez Wynajmującego, na rachunek bankowy Wynajmującego – PEC „Legionowo” Sp. z o.o., wskazany każdorazowo przez Wynajmującego na fakturze VAT, w terminie 10 dni od daty wystawienia faktury (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu środków pieniężnych na rachunek Wynajmującego).

Dodatkowo, Najemca zobowiązuje się ponosić koszty utrzymania (w szczególności: centralne ogrzewanie, energia elektryczna, woda i kanalizacja, utrzymanie czystości, koszty monitoringu) powierzchni użytkowej części wspólnych zlokalizowanych na parterze budynku Centrum Komunikacyjnego (ciągów komunikacyjnych i pomieszczeń toalet tj. 684,45 m²), przy czym udział każdego Najemcy określa się jako iloczyn 15% powierzchni zajmowanego lokalu i rzeczywistych kosztów utrzymania 1 m² części wspólnych zlokalizowanych na parterze budynku Centrum Komunikacyjnego o pow. 684,45 m².

3. Wysokość postąpienia.

lokal nr 1/27 – 63,35 m² – minimum 200,00 zł netto

4. Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość.

Nieruchomość nie jest obciążona oraz nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dział III i IV księgi wieczystej nr WA1L/00070211/6 wpisów nie zawierają.

5. Termin i miejsce przetargu.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na najem na okres 5 lat z możliwością przedłużenia lokali użytkowych wraz z częściami wspólnymi położonych na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A odbędzie się w dniu 30 lipca 2021 o godz. 11.00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter, Sala Obsługi Klienta na parterze budynku.

6. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia.

Wadium ustala się w następującej wysokości: dla lokalu nr 1/27 – **8.000,00 zł**. W przetargu (licytacji) mogą wziąć udział oferenci, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/ Legionowo, nr 7310501012100000502411663 najpóźniej w dniu 26 lipca 2021 do godziny 11.00, przy czym liczy się data i godzina wpływu na konto KZB Legionowo Sp. z o.o.,

W tytule przelewu wadium należy wskazać numer lokalu, którego wpłata dotyczy oraz dane identyfikujące oferenta.

Przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego nr 1/27 położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A będzie odbywał się na podstawie stosownego regulaminu, który został opublikowany wraz z niniejszym ogłoszeniem.

Wynajmujący ustala termin wizji lokalnej przedmiotu najmu: – w dniu 22 lipca 2021 r. o godz. 9.00, Centrum Komunikacyjne w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Bliższych informacji udziela: KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
- w sprawach formalno-prawnych: tel. 22 766 47 38,
- w sprawach technicznych: tel. 22 766 47 33.

ZaROIŁo się od pomysłów

Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie po raz drugi otrzymała grant Funduszu Naturalnej Energii na projekt ekologiczny. W zeszłym roku dzięki dotacji powstała w Pocztyalni Biblioteka Roślin, natomiast w tegorocznym projekcie zwrócono uwagę na bioróżnorodność Legionowa, czyli bogactwo występujących w mieście gatunków zwierząt i roślin.



Projekt pod nawiązującą do pomysłodawcy nazwy miasta nazwą „Sąsiedzi, czyli co się roi w Legionowie...” realizowano między marcem a czerwcem i było to czas intensywnych działań bibliotekarzy, którzy starali się zwrócić uwagę na potrzeby naszych sąsiadów, czyli miejskiej fauny i flory, oraz korzyści, jakie płyną z utrzymania różnorodności gatunkowej.

Do współpracy zaproszono Hannę Niewiadomską, legionowską poetkę, która napisała 10 wierszyków o bioróżnorodności w Legionowie. Utwory te zostały nagrane i w postaci audiobooków są dostępne na stronie projektu oraz profilu biblioteki w serwisie soundcloud. Wkrótce też zawierający je ebook zostanie zamieszczony na stronie biblioteki. Oprócz wierszy, znajdują się w nim wybrane prace dzieci, które wzięły udział w ogłoszonym w kwietniu konkursie na ilustracje do utworów. – Cieszy nas przede wszystkim uniwersalny aspekt edukacyjny projektu – mówi Tomasz Talarcki, dyrektor legionowskiej biblioteki. – Książka w formie ebooka będzie mogła z powodzeniem być wykorzystywana przez nauczycieli przedszkolnych i wczesnoszkolnych jeszcze długo po zakończeniu projek-

tu, i to zarówno w Legionowie, jak i w innych miastach Polski. Wierzymy, że dzięki temu, że zilustrowały ją dzieci, przekaz z niej płynący będzie bardziej zrozumiały, a młodzi mieszkańcy miasta łatwiej będą mogli identyfikować się z celem, jakim jest utrzymanie bioróżnorodności, co wpłynie też na ich postawy w dorosłym życiu.

Ponadto wszystkie prace, zgłoszone w konkursie ilustratorskim, posłużyły do stworzenia wystawy, którą otwarto w czasie finałowego pikniku, a obecnie można obejrzeć ją w Pocztyalni. Bardzo ważnym aspektem projektu były także działania edukacyjne skierowane do starszych dzieci. W wybranych klasach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 stowarzyszenie „Zasiej” i Fundacja Alter Eko przeprowadziły warsztaty, podczas których młodzież poznała możliwości ochrony różnorodności biologicznej we własnym otoczeniu, a także przygotowała hasła, które – umieszczone na 20 drewnianych tabliczkach – stanęły na terenach zielonych w Legionowie. Sformułowania takie, jak „Okaz kulturę i chroń naturę” czy „Rzadziej podkaszamy, wodę oszczędzamy” mają przypominać wszystkim mieszkańcom miasta o tym,

że ochrona przyrody to wyraz dbałości o interes społeczny.

Chcąc dotrzeć do dorosłych mieszkańców miasta, w trakcie trwania projektu na profilach legionowskiej biblioteki w



mediach społecznościowych bibliotekarze zamieszczali także informacje o różnych gatunkach zwierząt oraz podpowiedzi, jak im pomagać lub przynajmniej nie szkodzić. Przeprowadzono także wywiady z ekspertami, zajmującymi się pomocą jeżom oraz pszczołom na terenie powiatu legionowskiego. W tekstach można było także znaleźć wskazówki, w jaki sposób wszyscy mogą zadbać o przyrodę, wprowa-

dzając drobne zmiany w życiu codziennym. Powstała też strona internetowa, na której zaproponowane zostały proste działania na rzecz ochrony środowiska, jak również praktyczne porady, wskazówki ekologów i wywiady z ekspertami.

Pod koniec maja w Pocztyalni odbyły się warsztaty plastyczne, które poprowadziła Barbara Wymazał - artystka, akwarelistka, ilustratorka, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Grafiki, która była również autorką identyfikacji wizualnej projektu. Podczas spotkania uczestnicy mogli poznać zwyczaje zwierząt, a dzieci pomalowały wycięte ze sklejkki figury pszczoły, jeża i ptaka. Na ich odwrotach zamieszczono proste rady, dotyczące ochrony poszczególnych gatunków. Gotowe figury można było zobaczyć podczas finału projektu w Parku Solidarności, obecnie znajdują się w okolicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2, a pod koniec



gotowano je z palet, które biblioteka otrzymała od czytelników i obsadzono roślinami miododajnymi. Gotowe konstrukcje zostały umieszczone przy budynku dworca, ZSP nr 2 oraz Przedszkoli Miejskich nr 9 i nr 12. Przy ich tworzeniu starano się wykorzystywać rośliny kwitnące i wieloletnie, a na każdym ogrodzie znalazła się krótka instrukcja, jak go przygotować oraz jaki jest jego koszt.

Zwieńczeniem projektu był rodzinny piknik ekologiczny, który odbył się 12 czerwca w Parku Solidarności. W jego trakcie otwarto wystawę prac zgłoszonych do konkursu i wręczono nagrody. Swoje stoiska wystawiło siedem legionowskich przedszkoli, które prezentowały prace plastyczne inspirowane przyrodą, a także różne działania proekologiczne – m.in. robienie bomb nasiennych, sadzenie fasoli w woreczku i rozsadzanie roślin. Przedstawiciele Stowarzyszenia Sympatyków Pszczelarstwa „Nasze Pszczoły” wyjaśniali, jak zbudować hotel dla zapylaczy, a Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie prowadziła warsztaty poświęcone ziołom i innym roślinom z terenu powiatu. Dużym powodzeniem cieszyły się stanowiska, gdzie budowano domki dla jeży, na którym można było się nauczyć, jak wykonać je w prosty, szybki, a przede wszystkim bezpieczny dla zwierząt sposób. Budowa domków stała się pretekstem do opowiedzenia uczestnikom o zwyczajach tych pożytecz-

nych ssaków. Bibliotekarze tłumaczyli, że jeż nie potrzebuje luksusowego domku, a wystarczy jeżeli pozostawimy dla niego w ogródku stertę liści i gałęzi. Przestrzegali też przed karmieniem tych sympatycznych zwierząt mlekiem, którego spożycie może okazać się dla nich śmiertelne. Podczas gdy dorośli i młodzież zdobywali wiedzę na temat jeży i zapylaczy, młodsze dzieci mogły wziąć udział w wielu zabawach animacyjnych, takich jak wyścigi jeży czy malowanie kwietnej łąki.

– Przez realizację działań chcieliśmy pokazać, że rośliny i zwierzęta w mieście to nie nasi lokatorzy, a sąsiedzi – podsumowuje Karolina Błaszczak-Modzelewska, współautorka projektu. – Zależało nam, żeby naszymi działaniami stworzyć przede wszystkim możliwość do spotkań i rozmów o lokalnym środowisku. I to się z pewnością udało, choć bywało trudne. Dziś sukcesem jest namówienie kogoś, by kosił rzadziej trawę, zostawił fragment działki niekoszonej, wystawił wodę dla zwierząt w upał, czy – mimo swoich najlepszych intencji – powstrzymał się od karmienia ptaków chlebem, a jeży mlekiem. Potrzebujemy takich małych kroków na początek.

Bibliotekarze mają nadzieję, że ich działania zachęcą legionowskie rodziny do wprowadzenia prostych zmian w życiu codziennym, a także świadomej i odpowiedzialnej pomocy zwierzętom.